

KS. PIOTR JAWORSKI – LUBLIN

**[RECENZJA:] STEFANIA WALASEK, *OPIEKA  
I WYCHOWANIE MAŁEGO DZIECKA NA ŁAMACH  
CZASOPISM PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU*, OFICYNA  
WYDAWNICZA ATUT-WROCŁAWSKIE  
WYDAWNICTWO OŚWIATOWE, WROCŁAW 2015,  
SS. 156, ISBN 978-83-7977-171-4**

„Zaprawdę, powiadam wam:  
Wszystko, co uczyniliście jednemu  
z tych braci moich najmniejszych,  
Mnieście uczynili” (Mt 25,40)<sup>1</sup>.

Rodzina – poza nielicznymi wyjątkami – jest dla dziecka pierwszym, najważniejszym i najbardziej korzystnym miejscem opiekuńczo-wychowawczym. Do zadań rodziny należy nie tylko opieka, zaspokajanie potrzeb materialnych, ale i wychowanie ukierunkowane na samodzielność i odpowiedzialność osoby<sup>2</sup>. Obserwacja wydarzeń historycznych i współczesnych pokazuje nam jednak, że

---

KS. DR PIOTR JAWORSKI – Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. ORCID: 0000-0001-5772-5334. Kontakt: 11szach4@gmail.com.

1. *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opr. z inicjatywy Benedyktynów tynieckich, wyd. V, Warszawa 2000.
2. M. Filipowicz, *Rodzina jako pierwsze środowisko wychowawcze. Zadania i ideał wychowawczy – z perspektywy nauczania Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 26 (2017), 1, s. 127.

nie zawsze możliwe było wychowanie i funkcjonowanie dziecka w rodzinie naturalnej. Przyczyny takich przykrych, dramatycznych sytuacji były i są złożone. Dokonując pewnego uogólnienia, możemy wskazywać na przyczyny obiektywne, niezależne od rodzin, jak chociażby działania wojenne, poważne choroby, śmierć rodziców czy też różnego rodzaju nieszczęścia. Drugą kategorią są przyczyny wynikające z trudności, a czasem nawet patologii funkcjonowania rodzin. Można tutaj wymienić ubóstwo i bezdomność, porzucanie dzieci czy chociażby obawy z powodu poczęcia nieślubnego lub pozamałżeńskiego dziecka<sup>3</sup>. Wreszcie należy wspomnieć także o rodzinach funkcjonujących normalnie tylko z pozoru, a w rzeczywistości borykających się z niezaradnością życiową i nieporadnością wychowawczą. Dostrzega ten fakt Stefania Walasek, stwierdzając: „[w] takiej rodzinie miało się wychowywać dziecko, które już na starcie swojej drogi życiowej na ogół było skazane na niepowodzenia (również edukacyjne). Zastanawiano się więc w gremiach liderów społeczno-oświatowych, w jaki sposób pomóc rodzinie w wypełnianiu podstawowych obowiązków, chronić dziecko przed nieporadnością rodziców i wspierać najmłodszych poprzez pracę wyspecjalizowanych instytucji wychowawczo-opiekuńczych” (s. 8). Należy zauważyć, że podejmowane różne formy opieki i pomocy<sup>4</sup> były i są niewspółmierne do potrzeb. Patrząc wstecz do czasów stanowiących cezurę czasową recenzowanej pracy, bez najmniejszej wątpliwości możemy stwierdzić, że wielu dzieciom brakowało podstawowych, elementarnych środków do życia łącznie z niedożywieniem, a nawet głodem<sup>5</sup>. Całość nakreślonej problematyki wpisuje się w trudny kontekst żyjącego w trzech zaborach polskiego społeczeństwa, co siłą rzeczy zmuszało do zwrócenia uwagi na wychowanie patriotyczne, aby w ten sposób bronić dzieci przed wynarodowieniem. Nawiasem mówiąc, celem doprecyzowania, ramy chronologiczne pracy zostały określone przez samą Autorkę Stefanię Walasek, która we *Wstępie* pisze: „przyjęty w tytule zakres czasowy opracowania wyznaczają jako datę początkową uruchomienie w roku 1838 w Warszawie sal ochrony, a jako datę końcową – wybuch I wojny światowej” (s. 11).

3. E. Bartkowiak, *Sierocińce zakonne w Drugiej Rzeczypospolitej: z badań nad dziejami opieki zastępczej (pozarodzinnej) w Polsce*, „Wychowanie w Rodzinie”, 2 (2011), s. 290.
4. Na temat historycznego kształtowania się instytucjonalnych form opieki nad dzieckiem zob. D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006; T. Zbyrad, *W trosce o dziecko – kształtowanie się form opieki od średniowiecznych szpitali do domów pomocy społecznej*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 2 (2016), nr 2, s. 391-409; J. Domańska, *Dobroczynność względem sierot na ziemiach polskich do 1918 roku*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 27 (2011), s. 19-31.; *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 16: *Opieka nad dzieckiem w Galicji*, red. A. Meissner, Rzeszów 2002.
5. E. Dolata, *Dzieciństwo Galicyjskie na początku XX w. w świetle chłopskiej literatury pamiątkarskiej*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1 (2012), s. 198-212; E. Krupnik, *Powstanie i organizacja Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny*, „Folia Historica Cracoviensia”, 14 (2008), s. 153-154.

Książka składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, conclusion (w języku angielskim), bibliografii, indeksu nazw geograficznych i indeksu nazwisk. Konstrukcję publikacji warunkują postawione przez Autorkę we *Wstępie* pytania badawcze: „Poprzez jakie formy instytucjonalne realizowano zadania opiekuńcze i wychowawcze adresowane do małego dziecka? W jakim zakresie podejmowane działania wspierały rozwój dziecka? Czy stanowiły istotne wsparcie rodziny, zarówno w wymiarze materialnym, jak i pedagogicznym? Jaki był wkład polskich pedagogów w tworzenie teorii pracy opiekuńczo-wychowawczej z małym dzieckiem?” (s. 9). Sukcesywnie, w rozdziale pierwszym Autorka, wychodząc od sytuacji społeczno-ekonomicznej dzieci, opisuje działalność ochronek, które przede wszystkim były adresowane do dzieci z najbardziej ubogich warstw społecznych. Znaczący wpływ na powstanie i rozwój instytucji ochronki mieli bł. ks. Edmund Bojanowski czy hr. August Cieszkowski, a także liczne towarzystwa i komitety ukierunkowane na pomoc dzieciom. Treść drugiego rozdziału stanowi prezentacja wybranych przedstawicieli myśli pedagogicznej oraz działaczy społecznych i ich poglądów w zakresie opieki i wychowania dzieci. Autorka przywołuje takie nazwiska, jak: Andrzej Frycz Modrzewski, Antoni Popławski, Władysław Nowicki<sup>6</sup>, Stanisław Jachowicz, August Cieszkowski, Adam Goltz, bł. Edmund Bojanowski, Ludwik Górski, Józef Montwiłł, Bronisław Trentowski, Ewaryst Estkowski, August Adam Jeske, Tomasz Dziekoński, Mieczysław Baranowski, Jan Władysław Dawid, Stanisław Karpowicz, a także Johann Heinrich Pestalozzi, Maria Pape-Carpentier, Jan Svoboda oraz Fryderyk Wilhelm Froebel. Trzeci rozdział nawiązuje do wspomnianego Froebela i jego koncepcji ogródków freblowskich, które na gruncie polskim przeżywały swój rozwój, odchodząc często od sztywnych norm i reguł w stronę autorskich, osobliwych rozwiązań. Rozdział czwarty ukazuje promocję opieki nad dziećmi wśród działających w tym czasie organizacji zrzeszających kobiety, jak chociażby Związek Polsko-Katolickich Towarzystw Dobroczyńnych, Zjednoczone Koło Ziemianek, Związek Małopolskich Ziemianek, Koło Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej, Polski Związek Niewiast Katolickich czy działający na Górnym Śląsku Związek Towarzystw Kobięcych. Rozdział piąty kieruje czytelnika w stronę pojawienia się koncepcji przedszkola jako nowej formy pracy

6. Pani Profesor Stefania Walasek wspomina w swojej książce (s. 78) niezwykle ważny szczegół z życia W. Nowickiego, który w swojej pracy zwrócił uwagę na „bezimienne dzieło ks. Dymitra Krajeńskiego, powieściopisarza, historyka, nauczyciela, dziś rzadkością bibliograficzną będące pt. *Gry nauk dla dzieci, służące do ułatwienia edukacji, przez które łatwo nauczyć się można poznania liter, sylabizowania, czytania w polskim, w francuskim języku, pisania, historii, geografii i początków arytmetyki*. Pedagog nasz wychodzi z zasady, że gry i zabawy, systematycznie ułożone są naturalnym i niezawodnym środkiem rozwijania zdolności dziecka, zaczynania nauki”. Według W. Nowickiego dzieło ks. Krajeńskiego, które pojawiło się w 1777 r. poprzedziło nawet koncepcje Froebela.

z najmłodszymi. Swoistego rodzaju dopełnieniem przedstawianej problematyki jest ostatni, szósty rozdział, w którym Autorka nawiązała do innych form opieki nad małymi dziećmi, jak chociażby ogrody Jordana i Rau'a.

Niezaprzeczalnym walorem jest bardzo bogata podstawa źródłowa Stefanii Walasek. Tytuł recenzowanej książki nakazywałby spodziewać się szerokiej kwerendy archiwalnej, tymczasem Autorka poszła inną drogą, co zresztą podkreśliła we *Wstępie*: „nie ulega wątpliwości, że podejmowaniu nowych badawczych wyzwań, w odniesieniu do okresu sprzed 1939 r., znacząco sprzyja poszerzenie bazy archiwalnej o materiały źródłowe w dostępnych aktualnie archiwach np. państw byłego Związku Radzieckiego. Niejednokrotnie jednak kwerenda archiwalna wskazuje na braki w dokumentach, które należy uzupełnić innymi metodami. Wobec niewystarczającej bazy źródłowej autorki sięgają do czasopiśmiennictwa, które może stanowić interesujący materiał do analizy problematyki m.in. opieki nad małym dzieckiem na przełomie XIX i XX w. (s. 7). „(...) Analiza treści artykułów wykazuje, że kwestie opieki i wychowania dzieci stanowiły zagadnienie, któremu poświęcono sporo miejsca na łamach prasy przełomu XIX i XX w. Przywoływano konkretne formy opieki (całkowitej i częściowej), odwoływano się do wzorcowych instytucji, uzasadniano potrzebę wsparcia dziecka i jego rodziny, przedstawiano autorskie poglądy formułowane z pozycji pedagogiki, psychologii, medycyny i higieny” (s. 10). Osobiście w pełni utożsamiam się z poglądem Autorki i zdaję sobie sprawę że tytuł pracy w głównej mierze dotyczy czasopism i prasy, tym niemniej w moim przekonaniu poszerzona kwerenda archiwalna mogłaby przynieść ciekawe rezultaty. Owszem, w archiwach bardzo często czeka nas wręcz benedyktyńska praca z uwagi na rozproszenie materiału w różnych, czasem nawet nieoczekiwanych, zespołach, tym niemniej taka kwerenda przynosi nam mnóstwo ciekawego materiału bardzo często o nieocenionej wartości poznawczej. Przykładowo wspomnę Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP w Starej Wsi, gdzie udało mi się znaleźć wiele materiałów dotyczących prezentowanej tematyki. Biorąc pod uwagę fakt, że zarówno w tym zgromadzeniu, jak i w wielu innych siostry podejmowały pracę nie tylko na ziemiach polskich, ale bardzo często ich placówki były rozsiane po całym świecie, tym bardziej kwerenda archiwalna, zwłaszcza w zgromadzeniach mających centralizację dokumentów, może przynieść bardzo ciekawe wyniki. Nie zmienia to jednak faktu, że dokonany przez Autorkę zabieg wnikliwej, szczegółowej analizy czasopism i prasy okazał się trafionym pomysłem przynoszącym mnóstwo nowych informacji do obszaru badawczego, w którym Stefania Walasek jest w gronie wiodących autorytetów. Lektura recenzowanej książki utwierdza nas w przekonaniu, że prasa jest ważnym źródłem dla historyków wychowania.

Kończąc niniejszy wywód, nam nieodpartą chęć postawienia sobie pytania, czy wartość recenzowanej książki ma znaczenie tylko dla historyka wychowania,

czy też możemy dokonać zaimplementowania jej treści do współczesnych wyzwań opiekuńczo-wychowawczych? W moim przekonaniu odpowiedź na to pytanie znajdujemy w wielu współczesnych, niezwykle ciekawych inicjatywach mających na celu poprawę losu dziecka. Od strony historycznej możemy wspomnieć chociażby na badania prowadzone pod kierunkiem prof. Doroty Żołądź-Strzelczyk w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki pt. „Zabawki dziecięce na ziemiach polskich do końca XIX wieku”<sup>7</sup>. Od strony wychowawczej możemy spojrzeć na różne formy organizacji przedszkoli czerpiących wzorce z doświadczenia i myśli znanych i cenionych pedagogów. Od strony opiekuńczej możemy doszukiwać się ciekawych wskazówek inspirujących do poszukiwania nowych, bardziej skutecznych metod pracy zwłaszcza z najmłodszymi dziećmi. Cezura czasowa niniejszej publikacji obejmuje czasy trudne dla dzieci, ale z drugiej strony każda epoka ma swoje trudności, które należy rozwiązywać. Nakreślona przez Stefanię Walasek droga dziecka od ochronki do przedszkola nie tylko kieruje nasze myśli w stronę współczesnej organizacji wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej, ale zmusza także do szerszej refleksji nad miejscem i rolą rodziny w dobrze zorganizowanym systemie opiekuńczo-wychowawczym. Zatem, oprócz wysokiego poziomu merytorycznego prowadzonego wywodu, atutem tej publikacji jest także to, że zmusza ona do refleksji i stawiania niezwykle ważnych pytań, mając na uwadze fakt, że dobro dziecka zawsze powinno być najważniejsze, niezależnie od kontekstu historyczno-społecznego. Czy dokładamy wszelkich starań, aby tak było?

## Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opr. z inicjatywy Benedyktynów tynieckich, wyd. V, Warszawa 2000.
- Bartkowiak E., *Sierocińce zakonne w Drugiej Rzeczypospolitej: z badań nad dziejami opieki zastępczej (pozarodzinnej) w Polsce*, „Wychowanie w Rodzinie”, 2 (2011), s. 289-319.
- Dolata E., *Dzieciństwo Galicyjskie na początku XX w. w świetle chłopskiej literatury pamiątkarskiej*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1 (2012), s. 198-212.
- Domańska J., *Dobroczywność względem sierot na ziemiach polskich do 1918 roku*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 27 (2011), s. 19-31.

7. Zob. D. Żołądź-Strzelczyk, Izabela Gomułka, K. Kabacińska-Luczak, M. Nawrot-Borowska, *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*, Wrocław 2016.

- Filipowicz M., *Rodzina jako pierwsze środowisko wychowawcze. Zadania i ideał wychowawczy – z perspektywy nauczania Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 26 (2017), 1, s. 127-146.
- Galicja i jej dziedzictwo*, t. 16: *Opieka nad dzieckiem w Galicji*, red. A. Meissner, Rzeszów 2002.
- Krupnik E., *Powstanie o organizacja Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny*, „Folia Historica Cracoviensia”, 14 (2008), s. 151-194.
- Zbyrad T., *W trosce o dziecko – kształtowanie się form opieki od średniowiecznych szpitali do domów pomocy społecznej*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 2 (2016), nr 2, s. 391-409.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006.
- Żołądź-Strzelczyk D., Gomułka I., Kabacińska-Łuczak K., Nawrot-Borowska M., *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*, Wrocław 2016.